Eryk Ziędalski, młodszy analityk prawny FOR
Warszawa, dnia 29.02.2024 r.

Analiza FOR 1/2024:

Co dalej z mediami publicznymi?

Synteza:

- Osiem lat rządów Prawa i Sprawiedliwości doprowadziło do powstania w mediach publicznych niekonstytucyjnego stanu rzeczy, w ramach którego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została pozbawiona decydującego wpływu na obsadę składów osobowych TVP czy Polskiego Radia.
- Ugrupowania współtworzące obecną koalicję rządową nie prezentują konkretnych propozycji. Są one niezdolne do skutecznego odpolitycznienia mediów publicznych czy rozwiązania problemu ich trudnej kondycji finansowej.
- Skuteczna odpowiedź na obecną sytuację wymaga prywatyzacji TVP i Polskiego Radia, połączonej ze zmianą podejścia do misji publicznej w mediach.
- Gdyby misję publiczną mogły wykonywać tylko państwowe podmioty, to telewizje państwowe odnosiłyby sukcesy na całym świecie, a TVP nie wymagałaby ogromnego wsparcia finansowego ze strony państwa.
- Ponadto, mając w pamięci ostatnie osiem lat, konieczne jest zreformowanie KRRiT, przez przekształcenie jej np. w organ kontroli koncentracji na rynku medialnym – będzie to wymagało zmiany Konstytucji w kierunku zwiększenia niezależności tego organu.

Media publiczne w Polsce od czasu transformacji ustrojowej w 1989 roku prezentowały z różnym natężeniem punkt widzenia obozu rządzącego, dopuszczając jednocześnie do głosu opozycyjne narracje. Jednak od czasu przejęcia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość w 2015 roku stały się one w pełni tubą propagandową rządzących, nawiązując tym samym do swoich najgorszych tradycji z czasów PRL. Za czasów nominatów poprzedniej władzy emitowano w nich liczne materiały odsądzające ówczesną opozycję od czci i wiary, kreujące wizję, jakoby była ona na usługach innych państw (jak np. słynne „für Deutschland") czy też przedstawiające rządy PiS jako pasmo niezliczonych sukcesów (jak np. materiał rodem z Korei Północnej przed wyborami prezydenckimi w 2020 roku). Wszystko to pokazało dobitnie, jak wielkim zagrożeniem dla debaty publicznej i pluralizmu są upartyjnione media publiczne.

Stan obecny

Obecnie kształt mediów publicznych regulowany jest przez kilka aktów prawnych, m.in. ustawę o radiofonii i telewizji, która w art. 26 ust. 2 stwierdza, że telewizję publiczną tworzy spółka Telewizja Polska – Spółka Akcyjna, zaś w ust. 3, iż radiofonię publiczną tworzą spółka Polskie Radio – Spółka Akcyjna oraz spółki radiofonii regionalnej. Zarządy tych spółek, a także inne składy osobowe organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej są powoływane i odwoływane przez Radę Mediów Narodowych, pozakonstytucyjne ciało utworzone w 2016 roku, które przejęło część kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a w chwili obecnej obsadzone jest w większości przez nominatów PiS. Taki stan rzeczy w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest niezgodny z Konstytucją[1].

Nie można zapominać o sytuacji finansowej mediów publicznych, które w 2023 roku otrzymały z budżetu państwa (a więc z naszych podatków) łącznie 3,32 mld zł[2]. Bez tych środków ich dalsze funkcjonowanie w obecnej formie stanęłoby pod znakiem zapytania, gdyż każdy ze wspomnianych podmiotów przewiduje stratę w swoim planie finansowym.

[1] Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2016 r. sygn. akt K 13/16.
[2] E. Rutkowska, *Jak nowa władza może przejąć media publiczne*, DGP, 24 października 2023, https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9329034,jak-nowa-wladza-moze-przejac-media-publiczne.html.

Zarówno TVP, jak i Polskie Radio (oraz rozgłośnie regionalne) są spółkami prawa handlowego, co oznacza, że ich funkcjonowanie jest uregulowane przepisami kodeksu spółek handlowych. Ponadto podmioty te są jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa, a zatem podlegają pod reżim ustawy o gospodarowaniu mieniem państwowym. Oznacza to, że odpowiedni minister[3] jest przewodniczącym i jedynym członkiem walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Przyszłość mediów publicznych – propozycje koalicji

Warto poświęcić nieco miejsca temu, jak partie wchodzące w skład rządu Donalda Tuska widzą przyszłość mediów publicznych, w szczególności mając na uwadze zabezpieczenie ich przed upartyjnieniem podobnym do tego, jakie odbyło się za rządów PiS.

Koalicja Obywatelska

KO nie jest zbyt konkretna w swojej wizji przyszłości publicznych nadawców. Jak można przeczytać, KO chce „odpolitycznienia i uspołecznienia" (cokolwiek by to miało znaczyć) publicznej radiofonii i telewizji, likwidacji RMN oraz zatrzymania finasowania TVP i innych mediów publicznych, a także przekazania 2 mld zł z TVP na leczenie raka[4]. KO nie precyzuje, jak miałoby to „odpolitycznienie i uspołecznienie" wyglądać. Ze względu na lakoniczność propozycji KO, trudno odnieść się do nich szerzej.

Polska 2050

Zdecydowanie najwięcej (29 stron publikacji) do powiedzenia w obszarze zmian dotyczących mediów publicznych ma środowisko Polski 2050, które w ramach think-tanku Instytut Strategie 2050[5] przygotowało cały raport poświęcony temu zagadnieniu. Instytut postuluje w nim wiele zmian, począwszy od struktury mediów publicznych (przekształcenia istniejących spółek me-

[3] W tym wypadku minister właściwy ds. kultury i dziedzictwa narodowego, gdyż wykonywanie praw z akcji przysługujących Skarbowi Państwa w spółkach mediów publicznych zostało mu przekazane na mocy rozporządzenia.
[4] *Rozliczymy rządy PiS*, 100konkretów.pl, https://100konkretow.pl/rozliczenie-rzadow-pis/.
[5] Sam Instytut Strategie 2050 podkreśla na swojej stronie internetowej, że jest „częścią ruchu społeczno-politycznego Polska 2050", a wielu jego członków to parlamentarzyści Polski 2050 czy ministrowie z rekomendacji tej formacji (np. minister Pełczyńska-Nałęcz).

dialnych), przez zmiany w sposobie zarządzania mediami publicznymi, po kwestie zrównoważonego rozwoju i wpływu mediów na środowisko[6]. Najistotniejsze z nich dotyczyłyby istniejących spółek medialnych, likwidacji RMN i KRRiT oraz zupełnie innego modelu finansowania mediów publicznych.

Instytut Strategie 2050 chciałby dokonać przekształcenia istniejących spółek medialnych, czego efektem miałoby być powstanie 17 nowych spółek prawa handlowego: spółki Media Polskie SA (która miałaby przejąć majątki i zadania PAP, Polskiego Radia i TVP) oraz 16 spółek mediów regionalnych, które przejęłyby majątki i zadania lokalnych rozgłośni Polskiego Radia, a także oddziałów lokalnych TVP. Celem takiego rozwiązania ma być zwiększenie niezależności organizacyjnej i prawnej spółek medialnych. W odniesieniu do kwestii pozycji osób zarządzających spółkami mediów publicznych ugrupowanie obecnego marszałka Sejmu postuluje oddzielenie funkcji prezesa zarządu[7] i redaktora naczelnego, a także wprowadzenie trwałych i nienaruszalnych kadencji organów.

Jeżeli zaś chodzi o nadzór nad mediami publicznymi, to w systemie proponowanym przez wspomniany think-tank, na poziomie ogólnopolskim miałby być on sprawowany przez KRRiT (wykonującą także rolę walnych zgromadzeń w spółkach medialnych) oraz Radę Programową Mediów Publicznych (będącą narzędziem społecznego nadzoru działalności programowej mediów publicznych). W takim układzie proponuje się likwidację RMN i przekazanie jej kompetencji z powrotem do KRRiT, w której skład wchodziliby przedstawiciele każdego klubu parlamentarnego oraz po jednym członku z nadania Prezydenta, a także Senatu , co w połączeniu z uszczelnieniem kryteriów apolityczności dotyczącym członków KRRiT[8] oraz ograniczeniem ich kadencji do 5 lat miałoby doprowadzić do uniemożliwienia przejęcia kontroli przez jedną siłę polityczną nad mediami publicznymi. KRRiT miałaby również wybierać rady nadzorcze oraz prezesów wszystkich spółek mediów publicznych w otwartych i transmitowanych online konkursach. Długofalowo Strategie 2050 chciałyby również zmiany Konstytucji RP i przemianowania KRRiT na Krajową Radę Mediów lub Krajową Radę Środków Masowego Przekazu.

[6] A. Rudawski, *Nowe media publiczne*, Strategie 2050, 17 maja 2023, https://strategie2050.pl/plan-dla-polski/nowe-media-publiczne/.
[7] Przy czym w przypadku spółek mediów regionalnych proponowane jest ograniczenie zarządu do jednej osoby.
[8] Instytut Strategie 2050 postuluje tu zakaz zasiadania w radach miejskich, powiatowych oraz w sejmikach wojewódzkich.

Instytut w swoim planie na nowe media publiczne porusza również problematykę ich finansowania. Proponowane jest odejście od abonamentu RTV na rzecz Funduszu Mediów Polskich, zasilanego albo z odpisów od podatków pobieranych za działalność cyfrową i reklamową na terenie Polski, albo z ustalonego ustawowo udziału procentowego w dochodach państwa z podatku VAT od sprzedaży reklam, w zamian za ograniczenie w obu przypadkach ilości reklam w mediach publicznych. Dysponentem funduszu miałaby być KRRiT, która przekazywałaby 90 procent środków do publicznych spółek medialnych według przejrzystego i jawnego algorytmu, zaś pozostałe 10 procent trafiałoby do komercyjnych podmiotów w drodze konkursów w zamian za produkcję programów misyjnych.

Chociaż propozycje Instytutu Strategie 2050 idą najdalej w reformowaniu mediów publicznych, to można w stosunku do nich wysunąć wiele zastrzeżeń. Podstawowym problemem pozostaje brak zabezpieczenia tego typu systemu przed powtórzeniem tego, co zrobiło Prawo i Sprawiedliwość. Dość powiedzieć, że przed przejęciem mediów publicznych przez PiS mieliśmy już przepisy w ustawie o radiofonii i telewizji przewidujące przeprowadzanie jawnych i otwartych konkursów na stanowiska członków rad nadzorczych w jednostkach publicznej radiofonii i telewizji czy określające czas trwania kadencji zarządów spółek publicznej radiofonii i telewizji, a jednak nie ostały się one do obecnego momentu. Również sposób finansowania mógłby zostać łatwo zmieniony, co mogłoby *de facto* zapewnić przyszłej większości możliwość wpływania na media publiczne.

Nowa Lewica

Nowa Lewica zamierza stworzyć „profesjonalne, pluralistyczne media publiczne o ustalonych standardach prowadzenia zrównoważonej debaty publicznej", co miałoby zostać zapewnione przez m.in. utworzenie transparentnego systemu rekomendacji i wyboru osób pełniących funkcje nadzorcze w mediach publicznych, przy udziale w tym procesie organizacji społecznych[9]. Ponadto formacja ta chce, by media publiczne zostały „uwolnione" od komercyjnych reklam, a także domaga się likwidacji Rady Mediów Narodowych.

[9] Program Wyborczy KW Nowa Lewica, s. 27, https://lewica2023.org/wp-content/uploads/2023/08/program_Lewica_2023.pdf.

Podobnie jak w przypadku Koalicji Obywatelskiej, także tutaj pojawia się pytanie o to, na czym miałyby ostatecznie polegać postulowane zmiany. Co więcej, pozostaje jeszcze kwestia finansowania mediów publicznych w modelu zaprezentowanym przez Lewicę. Ze względu na brak szczegółów można założyć, że ma być on wzorowany na modelu finansowania BBC (zważywszy na częste stawianie tej stacji za wzór[10]), przez co może on mieć te same mankamenty, jak np. problem z malejącymi wpływami z abonamentu RTV[11].

W odniesieniu do propozycji każdego z omówionych powyżej ugrupowań pojawia się ten sam zarzut. Tego typu zmiany są niewystarczające do zabezpieczenia przed ponownym upolitycznieniem mediów publicznych.

Rekomendacje

Mając powyższe na uwadze, należy rozważyć prywatyzację, a także inne propozycje zmian legislacyjnych, które mogłyby doprowadzić do zmniejszenia wpływu polityków na media. Rozważania dotyczące sprzedaży spółek mediów publicznych nie są bynajmniej wyjątkowe w perspektywie globalnej. Wystarczy wspomnieć o toczącej się dyskusji na ten temat w Wielkiej Brytanii[12] i innych krajach[13] albo o przeprowadzonej w latach osiemdziesiątych prywatyzacji francuskiego nadawcy TF1, dokonanej przez administrację wywodzącego się z Partii Socjalistycznej François Mitteranda. Tego typu debata nie stanowiłaby również żadnego novum w historii naszego kraju. Już w 2007 roku pojawiały się tego typu pomysły[14], a rok później ówcześnie

[10] M. Jabłoński, *Likwidacja TVP Info? Lewica chce, aby kanał był niezależny*, DGP, 29 grudnia 2022, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8619988,likwidacja-tvp-info-media-lewica-gawkowski.html.

[11] P. Booth, *In Focus: The case for privatising the BBC*, s. 53–54, Institute of Economic Affairs, 28 kwietnia 2016, https://iea.org.uk/wp-content/uploads/2016/07/Booth-BBC-Interactive.pdf.

[12] Na przykład propozycje prywatyzacji Chanel 4 czy zmian dotyczących BBC. Zob. M. Lesh, *Privatise Channel 4*, Institute of Economic Affairs, 12 kwietnia 2022, https://iea.org.uk/privatise-channel-4/; P. Booth, *In Focus The case for privatising the BBC*, Institute of Economic Affairs, 28 kwietnia 2016, https://iea.org.uk/wp-content/uploads/2016/07/Booth-BBC-Interactive.pdf.

[13] Zob. D. Boaz, *Top Ten Reasons to Privatize Public Broadcasting*, Cato Institute, 25 lipca 2005, https://www.cato.org/commentary/top-ten-reasons-privatize-public-broadcasting; C. Berg, S. Davidson, *Against Public Broadcasting Why We Should Privatise The ABC And How To Do It*, Connorcourt Publishing.

[14] J. Bierzyński, *Nie bójmy się prywatyzacji publicznych mediów*, Rzeczpospolita, 29 października 2007, https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8480291-nie-bojmy-sie-prywatyzacji-publicznych-mediow.

rządząca PO miała rozważać podział TVP na część komercyjną i część przeznaczoną do wypełniania misji publicznej[15]. Wiele z podnoszonych wówczas argumentów do dziś zachowało swoją aktualność[16]. Ostatnie osiem lat dostarczyło tylko dodatkowych powodów do przeprowadzenia prywatyzacji mediów publicznych w naszym kraju.

Wypada zauważyć, że tego typu zmiana nie będzie możliwa bez dokonania zmian ustawowych (np. w ustawie o radiofonii i telewizji), w związku z czym jest to raczej pomysł, który mógłby zostać zrealizowany dopiero po zmianie Prezydenta.

Od dłuższego czasu mamy do czynienia z wprowadzaniem rozwiązań z zakresu prawa publicznego, których celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa w odniesieniu do spółek funkcjonujących w tzw. kluczowych sektorach, niezależnie od formy własności. Wystarczy powiedzieć, że współcześnie organy administracji publicznej mają możliwość kontroli inwestycji zagranicznych w tego typu obszarach. Minister właściwy ds. aktywów państwowych posiada prawo tzw. złotego weta w spółkach energetycznych, Prezes UOKiK sprawuje kontrolę antymonopolową, zaś organy regulacyjne sprawują kontrolę nad sektorami infrastrukturalnymi. Nie istnieją więc przeciwwskazania, by nie wprowadzić podobnych mechanizmów w odniesieniu do obecnych mediów publicznych, zwłaszcza że na gruncie obecnie obowiązującej ustawy o kontroli niektórych inwestycji istnieją podstawy do tego, by uznać TVP za podmiot objęty ochroną, do czego wystarczyłaby zmiana rozporządzenia[17]. Innym rozwiązaniem mogłaby być nowelizacja ustawy o kontroli niektórych inwestycji, w nowym brzmieniu obejmująca swoimi regulacjami wprost Telewizję Polską i Polskie Radio, czy też wprowadzenie swoistego złotego weta w odniesieniu do tychże, którego wykonywanie mogłoby zostać np. przekazane Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

[15] A. Nalewajk, G. Osiecki, *Jak rząd podzieli TVP*, Dziennik.pl, 15 maja 2008, https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/75682,jak-rzad-podzieli-tvp.html.
[16] Na przykład zwrócenie uwagi na przyspieszenie procesu podporządkowywania mediów publicznych politykom i zwiększenie temperatury sporu wokół nich czy na trudną sytuację finansową TVP już w 2007 roku.
[17] Konkretnie to rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu podmiotów podlegających ochronie oraz właściwych dla nich organów kontroli.

Oczywiście mogą się przy tym pojawić argumenty podnoszące problem tego, kto miałby się zająć wypełnianiem misji publicznej[18] w mediach po sprywatyzowaniu TVP i Polskiego Radia. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by media komercyjne podjęły się tego typu zadania, startując w organizowanych przez państwo przetargach. We wspomnianych wyżej pomysłach Instytutu Strategie 2050 znalazł się postulat przeznaczenia części funduszy w dyspozycji KRRiT na programy misyjne w mediach prywatnych. Pomysł ten można rozszerzyć. Zamiast utrzymywania nierentownego molocha w postaci TVP o wiele lepszym pomysłem byłoby przeznaczenie całości tego typu funduszu na realizację misji publicznej w mediach komercyjnych (w tym także w przekształconej TVP). Oprócz oczywistego odciążenia budżetu, udałoby się w ten sposób obniżyć spór polityczny oraz zapewnić to, że żadne ugrupowanie nie będzie sprawować kontroli nad mediami.

Do powyższego dochodzi jeszcze jeden argument za prywatyzacją spółek mediów publicznych, mianowicie zwiększenie efektywności ich funkcjonowania. Pozytywny wpływ zmian własnościowych na poprawę kondycji spółek z udziałem Skarbu Państwa operujących na rynku schyłkowym może być zaobserwowany w wielu obszarach. Jak już wykazywaliśmy[19] na przykładzie prywatyzacji poczty w kilku krajach UE, tego typu zmiana prowadziła do zmodernizowania działalności i poszukiwań nowych jej obszarów, zmniejszenia zatrudnienia oraz zwiększenia rentowności.

Niezależnie od ewentualnych zmian właścicielskich w spółkach publicznej telewizji i radia niezbędna jest reforma samej KRRiT (czy też szerzej obszaru regulacji mediów). Wydaje się, że potrzebne są zmiany w Konstytucji mające na celu zwiększenie niezależności KRRiT. Wymusza je niestety lakoniczność samych przepisów Konstytucji w odniesieniu do tego organu, a także praktyka polityczna III RP[20]. Z tego względu uzasadnione wydaje się np. wprowadzenie do

[18] Rozumianej jako: oferowanie zróżnicowanych programów i innych usług w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, które mają cechować się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. Zob. art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930070034/U/D19930034Lj.pdf.

[19] M. Zieliński, *Poczta bardziej państwowa – ekonomia i interes podatnika schodzą na dalszy plan*, Analiza 9/2017, Forum Obywatelskiego Rozwoju, 6 czerwca 2017, https://for.org.pl/pliki/artykuly/2668_analiza-for-9-2017-poczta-bardziej-panstwowa-ekonomia-i-interes-podatnika-schodza-na-dalszy-plan.pdf.

[20] Zob. M. Cappello (red.), *The independence of media regulatory authorities in Europe*, IRIS Special, European Audiovisual Observatory, Strasbourg 2019, s. 107.

ustawy zasadniczej stałej liczby członków o określonej, indywidualnej kadencji, tak by np. co roku zmieniał się jeden jej członek, oraz określenie sposobu ich wyboru, wymagającego np. większości kwalifikowanej w Sejmie w połączeniu ze zgodą izby wyższej i Prezydenta. Również istotną kwestią pozostaje dookreślenie wymogów względem osób mających zasiadać w gronie KRRiT, co położyłoby kres obecnej praktyce wyborów o charakterze politycznym[21].

Ciekawe rozwiązanie w tym zakresie zastosowały Niemcy w postaci Komisji ds. Badania Koncentracji Mediów, której członkowie powinni być specjalistami w dziedzinie mediów i biznesu, przy czym połowa z nich winna legitymować się uprawnieniami sędziowskimi[22], co koresponduje z jej uprawnieniami dotyczącymi kontroli koncentracji w obszarze radiofonii i telewizji. Rozwiązanie to mogłoby zostać przeszczepione na grunt polski. Dzięki niemu KRRiT miałaby wpływ na kontrolę koncentracji z zakresu radia i telewizji[23], tym samym wychodząc naprzeciw toczącym się dyskusjom oraz pojawiającym się wątpliwościom wokół dopuszczalności uwzględniania kwestii pluralizmu mediów przez Prezesa UOKiK w tego typu procesach[24].

Podsumowanie

Podsumowując, należy wskazać z jednej strony na niekonstytucyjność obecnego stanu rzeczy w odniesieniu do publicznej radiofonii i telewizji, z drugiej zaś ograniczone pole manewru obecnej władzy przy „depisyzacji" mediów publicznych. Potrzebne są zmiany w obszarze radiofonii i telewizji mające na celu zapewnienie ich niezależności od polityków. Jednym z rozwiązań tego problemu są zmiany własnościowe w obrębie spółek mediów publicznych, połączone ze zmianami ustrojowymi dotyczącymi zwiększenia niezależności KRRiT. Wszystko to ograniczyłoby możliwości wpływania władzy na media, utrudniając przekształcenie ich w tuby propagandowe rządzących.

[21] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 677–678.
[22] J. Skrzypczak, *Regulacje prawne dotyczące koncentracji kapitału w przedsiębiorstwach medialnych w wybranych krajach Unii Europejskiej*, „internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny", nr 7(6), 2017, s. 93.
[23] O takiej potrzebie wypowiadają się niektórzy autorzy. Zob. C. Banasiński, M. Rojszczak, *The role of competition authorities in protecting freedom of speech: the PKN Orlen/Polska Press case*, European Competition Journal", 18(2), 2022.
[24] M. Derdak, *Problem uwzględniania pozaekonomicznych czynników oceny koncentracji przez Prezesa UOKiK na przykładzie pluralizmu mediów*, „internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny", nr 4(11), 2022.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wytężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:
Leszek Hajkowski – dyrektor ds. rozwoju FOR
tel. 601 331 199
e-mail: leszek.hajkowski@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORA

Eryk Ziędalski
Młodszy analityk prawny FOR

e-mail: eryk.ziedalski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A
02-628 Warszawa
tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl
www.for.org.pl